

Nie jestem beksą, ale uroniłem kilka kropel
Przez to, że nie umiałem pogodzić się z moim losem
Leżąc na ziemi, wierzyłem że w końcu się podniosę
Że będę jak feniks, chociaż to trudny i żmudny proces
Długo szukałem przygód, nareszcie mi przeszło
Nie wierzę tym, co powtarzają mi, że tego nie chcą
Dostałem miłość w momencie gdy było ze mną kiepsko
Dziś mogę przeszłość od nas odciąć grubą czarną kreską
Myślę o wszystkim, co możemy zrobić razem
Coś ci zdradzę, to mnie jara, tak jak twoje tatuaże
Tylko kiedy jesteś obok dobrze sobie radzę
Czuję jakbym każdy dzień zaczynał od kielicha na odwagę
Rzuciłem trawę, bo mi plany krzyżowało zioło
Myślę, że znów czas na zmiany, pora by rzucić marlboro
Kiedyś mały szary kolo, dzisiaj pełen wiary prorok
I choć to nie dziary wprowadziły w moje życie kolor
To lubię na nie patrzeć zanim zasną... zanim zasną

Lubię na ciebie patrzeć zanim zasną
Chcę jak tatuaże zostać już na zawsze
Niczego się nie bój, wiem że to nie łatwe
Pokonam twoje demony tak jak pokonałem własne
Lubię na ciebie patrzeć zanim zasną
Chcę jak tatuaże zostać już na zawsze
Niczego się nie bój, wiem że to nie łatwe
Pokonam twoje demony tak jak pokonałem własne

Pokonam twoje demony tak jak pokonałem własne
Pokonam twoje demony tak jak pokonałem własne
Pokonam twoje demony tak jak pokonałem własne

Mówiłem ci jaki jestem, byś nie brała kota w worku
Żebyś wiedziała o wszystkim, co jest ze mną nie w porządku
Chciałem być z tobą szczery, a więc powtarzałem od początku
Że choć jestem pusty w środku, to mam gruby kontur
Wróciłem do żywych, ale nie strzelajcie z korków
Moje zwrotki dalej brzmią jak raport z frontu
I chociaż moje pióro kuje niczym igła
Gwarantuję, że przy mnie nie stanie się tobie krzywda
Wiem, że nie jesteś naiwna, to nie puste obietnice
To co robię, w tym co mówię, zawsze musi mieć pokrycie
Najbardziej lubię w tobie, to czego nigdy nie dowie się człowiek
Który do kobiet podchodzi powierzchownie
I choć to brzmi jak spowiedź, nie powiem bym czegokolwiek żałował
Bo wiem, że mnie w końcu w dobre miejsce zaprowadzi ta droga
Piękne wnętrze, to kwestia podstawowa, a tatuaże to tylko ozdoba

Lubię na ciebie patrzeć zanim zasną
Chcę jak tatuaże zostać już na zawsze
Niczego się nie bój, wiem że to nie łatwe
Pokonam twoje demony tak jak pokonałem własne
Lubię na ciebie patrzeć zanim zasną
Chcę jak tatuaże zostać już na zawsze
Niczego się nie bój, wiem że to nie łatwe
Pokonam twoje demony tak jak pokonałem własne

Pokonam twoje demony tak jak pokonałem własne

Pokonam twoje demony tak jak pokonałem własne
Pokonam twoje demony tak jak pokonałem własne